

NR INDEKSU 374776
PL. ISSN 0137—8287

rodzina

NR 12
(1610)
1997

MIESIĘCZNIK KATOLICKI ● GRUDZIEŃ ● CENA 90 gr



Do Twego żłóbka



*Do Twego żłóbka,
Boże Dziecię, wiodła mnie gwiazda:
matka. I nie wiedziałem nic o świecie
w granicach
swego światka.*

*I nie wiedziałem
nic o świecie, któremu są
już obce kolędy grane
na klarncie i Bóstwo
w lichej szopce.*

*I byłeś dla mnie
tak prawdziwy jak braciszkwowie
moi, tylko żeś robić
umiał dziwy, których się każdy
boi.*

*Bo nawet ojciec mój
kolana zgiął
i chylił czoło, i w Tobie, dziecku,
widział Pana, choć panem był
wokoło.*

*Lecz, jak król Kacper
na wielbłądzie, przybyło mędrców
mrowie, „całych w krostach,
całych w trądzie”,
uczyc mnie słów
o Słowie.*



Narodził się Jezus Chrystus nasz Zbawiciel!

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.

Porodziła swego pierwotnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 1-7).

Odbył się spis ludności nakazany przez cesarza rzymskiego Augusta i przeprowadzony przez Cyryna, wielkorządcę Syrii. Maryja i Józef pochodzili z rodu Dawida, udali się więc do Betlejem, miasta Dawidowego, aby tam się zapisać. Podczas pobytu w tym mieście Maryja porodziła Syna. Owinęła Go w pieluszki i złożyła w żłobie.

W noc narodzenia pasterze strzegący owiec w tej okolicy powiadomieni przez anioła o przyjściu na świat Zbawiciela, Chrystusa Pana, przybyli do Betlejem złożyć Mu hołd (Łk 2, 8-20). Po ośmiu dniach Dziecię otrzymało imię Jezus i zostało obrzezane.

„Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęto w łonie Matki (Łk 2, 21).

NASZA OKŁADKA:

J.E. Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP Bp Wiktor WYSOCZAŃSKI z J.S. Papieżem Janem Pawłem II (zdjęcie wykonano na spotkaniu ekumenicznym we Wrocławiu podczas ostatniej wizyty Papieża w Polsce)



OCZEKIWANIE stanowi istotę grudnia

Grudzień — oczekiwanie na Gody.

Gody to niecodzienne słowo, znaczy więcej niż biesiada, obchód, to stan szczęśliwości. Świat czeka. Czeką wszelkie stworzenie. Adventus. On przyjdzie. Niech otworzy się Ziemia i zrodzi Zbawiciel. Niech spłynie zwieńczona gwiazdami Niewiasta, która odkupi błąd Ewy. Tamta była pychą. Ta będzie pokorą. Niech Słowo stanie się Ciałem.

Wszyscy przeżywamy głęboko radość nocy betlejemskiej, łącząc po swojemu stare wierzenia z nowymi. Wieczera wigilijna o charakterze sakralnym jest tak mocno związana z nami uczucio-wo, że w oczach wielu Polaków przesłania właściwe święto, staje się treścią, zamiast wstępem.

Kulminacyjnym momentem wieczery wigilijnej jest dzielenie się opłatkiem, zbliżające oddalonych, łączące umarłych z żywymi. Wyciągnięta dłoń z okruciami chleba sięga poza rzeczywistość. Siano rozesełane na stole przywodzi na myśl Stajenkę. Siano to, zanim zostanie rozdane zwierzętom (zwłaszcza na wsiach), posłuży do wróżb krótkiego czy sędziwego życia, zależnie od długości źdźbła wyciągniętego spod obrusa. Jedno miejsce wolne przy stole tradycja zostawia dla „zagórskich panów”. Ktokolwiek bowiem zajdzie w dom polski w święty wigilijny wieczór, zajmie to miejsce i będzie przyjęty jak brat. Raz do roku społeczeństwo uświadamia sobie przez ten zwyczaj, jakim rajem byłby świat, gdyby prawa wigilijnej wieczery rządziły światem.

W czasie Willii nikt nie powinien wstawać od stołu. Liczba obecnych pożądana jest parzysta, a światła nie może być trzy, zwłaszcza dotyczy to świec. Każde zdarzenie w ciągu tej wieczery jest wróżebne i do-

cd. na str. 11

UWAGA CZYTELNICZY „RODZINY” — Od następnego numeru, tj. pierwszego numeru w nowym roku, obowiązywać będzie nowa cena naszego miesięcznika. 1 egzemplarz „RODZINY” kosztować będzie 1 zł. Podwyżka ta spowodowana została wzrostem ceny papieru i usług poligraficznych.

*Uczyć mię takich
różnych rzeczy, wśród których
złuda siedzi,
wszechwiedzy uczyć mnie
człowieczej, pytań
bez odpowiedzi.*

*Aż mi zniknęło wszystko
z Ciebie, przestałeś być mi
bratem, a stałeś się czymś
nie w niebie, nie w świecie,
nie za światem...*

*Czymś,
czego oko nie zobaczy,
co naszych skarg
nie słyszy, czymś,
co poczyna się z rozpacz
wśród strasznej,
nocnej ciszy.*

*Czymś,
co bez końca i bez granic
nie może stać się,
ciałem, i tak za puste słowa,
za nic wiarę tam
odprzedałem.*

*Dziś oto wracam,
Jezus Chrystus, w matczyne,
dawne strony, by kołędować:
masz zaiste, granice,
Nieskończony!*

**Karol Hubert
Rostworowski (1877-1933)**





Narodzenie Chrystusa — mal. G. Dawid (ok. 1460-1523)

LIST PASTERSKI

Biskupów Kościoła Polskokatolickiego na Święta Bożego Narodzenia 1997 r.

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

*Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,
wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi.
Czym prędzej się wybierajcie,
do Betlejem pospieszajcie
przywitać Pana...*

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie...

Tą piękną kolędą w Świętą Noc Bożego Narodzenia w katolickich Kościołach w Polsce rozpoczynamy coroczne obchody okresu Objawienia Pańskiego, kiedy to wypełniła się „pełnia czasu” — Boża obietnica, dana pierwszym rodzicom w Raju.

„Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami”, jak zostało obwieszczone anielskim zwiastowaniem. „Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi”, „Chwała na wysokości Bogu, a na Ziemi pokój ludziom dobrej woli”, „Gloria, Gloria in excelsis Deo”!

Jak ongiś pasterze z judzkiej krainy, tak i my dzisiaj klękamy przed Dzieciątkiem, położonym w Żłobie. Klękamy z drżeniem serca, przepętnionego rozrzewnionym uczuciem. Klękamy w pokorze. Widząc to narodzenie Króla i Pana Wszechświata w ubóstwie, pytamy: dlaczego? Może odpowiedź znajdziemy w słowach kolędy, ułożonej przez więźnia obozu koncentracyjnego — miejsca pohańbienia ludzkiej godności, miejsca cierpienia i zbrodni: „Nie było miejsca dla Ciebie w Betlejem w żadnej gospodzie i narodziłeś się, Jezu, w stajni, w ubóstwie i chłodzie. Ach, czemuż i dzisiaj wśród ludzi tyle łez, jęków, katuszy. Bo nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy...”

Klęczymy przy Twoim Żłóbku, Boża Dziecino, a wstyd i ból ściska nasze serca. Z wyrzutami sumienia patrzymy na prostotę i skromność Stajenki. Jak możemy Ci śpiewać: „Lulajże, Jezuniu”...? Mamy ciepłe mieszkania, suto zastawione stoły, nowoczesny sprzęt elektroniczny... Czy pośród tego wszystkiego jest jeszcze, „Jezu malusieńki, drżący wśród stajenki” — miejsce dla Ciebie w naszych sercach?

Przez Twoje święte, tak ubogie przyjscie do nas, ciągle wskazujesz nam — a szczególnie

w okresie Bożonarodzeniowym — cel Twego przyjscia na Ziemię, „że Bóg tak umiłował Świat, że Syna swego posłał, aby Świat nie zginął, ale był zbawiony”.

Wskazujesz, Panie Jezu, na marność dóbr materialnych, i ich przemijanie. Uczysz nas, że przed Bożym Obliczem liczy się i liczyć będzie w dniu naszego ostatecznego rozrachunku — tylko Skarb, którego rdza nie niszczy, mól nie zjada i złodziej nie ukradnie, a „Skarbem” tym jest wiara i Ewangelia, które Ty, Jezu, przyniosłeś na Świat. Uczysz nas przede wszystkim umiłowania Boga i bliźniego swego jak siebie samego. Przyniosłeś na Świat pokój a nie wojnę, przebaczenie zamiast nienawiści, miłosierdzie zamiast okrucieństwa, pokorę zamiast pychy, świętość zamiast rozpusty...

*Cicha noc, święta noc,
Pokój ludziom niesie wkrąg.
A u żłóbka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad Jezusa snem.*

*Triumfy Króla Niebieskiego
zstąpiły z Nieba wysokiego...
Chwała bądź Bogu z wysokości,
A pokój ludziom na niskości.
Narodził się Zbawiciel
Dusz ludzkich Odkupiciel na Ziemi...*

W tę Świętą Noc, rozświetloną betlejemską gwiazdą, zgromadzeni przy wigilijnym stole na łamaniu się opłatkiem w otoczeniu kochających serc, składamy sobie wzajemnie życzenia. W tę Wigilijną Noc i my, biskupi, spieszymy do was i do Waszych Rodzin — Polskokatolicy i wszyscy Ludzie Dobrej Woli — ze świątecznymi życzeniami:

Niech Boże Dziecię swą łaską, błogostawieństwem i miłością umacnia Was każdego dnia życia, niech Wasze domy będą pełne miłości, radości, szczęścia i dostatku, niech omijają Was wszelkie niepowodzenia, choroby i nieszczęścia.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

*Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki,
Powitajmy Maleńkiego
i Maryję, Matkę Jego”.*

BOŻE NARODZENIE 1997 R.P.

Życie chrześcijanina ustawicznym Adwentem



Na czas Adwentu, czyli czterogodniowego okresu przeznaczanego na przygotowanie się i oczekiwanie na przyjście Zbawiciela, można też spojrzeć od zupełnie innej strony, bowiem obchodzony każdego roku adwent zawiera w sobie daleko szersze myśli. Jedną z nich jest przypomnienie tej prawdy, że dla każdego chrześcijanina całe życie jest niczym innym, tylko ustawicznym przygotowaniem się i oczekiwaniem na objawienie się Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa.

Życie każdego chrześcijanina, od momentu przyjęcia chrztu świętego aż po dzień śmierci to jeden, nieprzerwany adwent — przygotowanie się na spotkanie z Jezusem Chrystusem w tym życiu i w wieczności. Właśnie taki adwent, który wykracza poza ramy czterech tygodni w roku, jest treścią i sensem chrześcijańskiego życia i postąnnictwa.

Stawia się niekiedy zarzuty chrześcijaństwu, że widzi ono cały sens życia i wszystkie jego wartości tylko w oczekiwaniu i w aspekcie wieczności, nie dostrzegając praw i potrzeb życia ziemskiego. Zarzuty te wynikają ze zbyt płytkiej refleksji nad chrześcijaństwem, i można je łatwo odeprzeć.

Prawdą jest, że chrześcijaństwo ujmując wartość życia i jego sens

w aspekcie wieczności, oczekiwania. Nie jest to jednak oczekiwanie beczynne. Chrześcijanin nie może, nie wolno mu czekać beczynnie. Wiara zaś nie odwraca się od świata i jego potrzeb — przeciwnie, ukazuje świat, życie człowieka i jego wartość w nowym świetle i w nowym, szerszym znaczeniu.

W świetle wiary wartość człowieka wzrasta niepomierne, gdyż każdy jego czyn, chociaż mija, nabiera przymiotów wiekuiestej trwałości. Wyraża to sam Jezus Chrystus, gdy mówi o nieprzemijającej wartości każdego naszego uczynku. „A ktokolwiek

jednemu z tych najmniejszych, jako że uczniem jest, dał kubek zimnej wody do picia — zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej” (Mt 10, 42).

Jeżeli chrześcijaństwo każe kierować wzrok ku naszemu spotkaniu z Chrystusem, ku rzeczom wiekuiestym, to nie dlatego, że gardzi sprawami doczesnymi. Chrześcijaństwo wyraźnie uczy, iż życie doczesne i tworzenie ziemskiego dobra jest nieodzownym warunkiem osiągnięcia Królestwa Bożego.

Wzorem właściwego podejścia do życia ziemskiego i jego potrzeb jest sam Zbawiciel, który błogostawił życiu i radościom z niego płynącym, ustanowił prawo (największe) miłości bliźniego i zobowiązał swoich uczniów (a przez to i wszystkich chrześcijan) do czynienia dobra.

Apostoł Narodów surowo i zdecydowanie gani tych chrześcijan którzy w oczekiwaniu na spotkanie z Chrystusem oddawali się błogiemu lenistwu, zaniedbyli swoje obowiązki: „Jeśli kto, nie chce pracować, niech też nie je”. „Słyszeliśmy bowiem, że niektórzy między wami sięją niepokoję nic nie robiąc... Tym przeto rozkazujemy... aby pracowali w cichości i chleb własny spożywali” (2 Tes 3, 11-12).

Tak więc każdy prawdziwy chrześcijanin oczekuje ustawicznie Pana zawsze

aktywnie działając. Słusznie zauważa protestancki teolog Oscar Cullmann, że chrześcijanin zna dobrze znikomość życia i przejściowość świata, ale wie również, że świat jest chciany przez Boga i mieści się w historii zbawienia.

„Cokolwiek czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnie uczyniliście” (Mt 25, 40). To jest jeden z ważnych elementów składowych naszego chrześcijańskiego życia i zadań, istota naszego przygotowania i oczekiwania na spotkanie z Chrystusem, istota i program naszego życiowego adwentu. Jest to w gruncie rzeczy program aktywnego działania. Chrześcijanin bowiem jest obowiązany we własnym sumieniu do działania na korzyść i dobro drugiego człowieka. Za każdym człowiekiem stoi ukryty sam Jezus, który w dniu spotkania przypomni nam o tym, czy byliśmy ludźmi dla ludzi, czy dobrze reprezentowaliśmy Go wobec innych i czy przez to czyniliśmy Go obecnym także wśród nas.

Tak szeroko rozumiany adwent naszego życia ustawia nas na płaszczyźnie działania i współdziałania — w Bogu i z Bogiem — dla dobra innych i nas samych. Działanie jest dla Boga przywilejem, dla człowieka zaś — prawem Bożym, a więc obowiązkiem. Przypomina o tym sam Chrystus w swym ewangelicznym postąnnictwie.

W momencie, gdy Stwórca powołał do istnienia człowieka, postawił przed nim wezwanie do twórczej działalności: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28). Tym samym więc przekazał człowiekowi moc i władzę podtrzymywania i rozwijania na ziemi dzieł Bożych. Wzywając człowieka do aktywnego i twórczego działania, Bóg widział ten świat takim, jakim stanie się on w wyniku pracy i wysiłku umysłu ludzkiego. Widział Bóg narody, całe wieki i pokolenia, epoki i ogrom ludzkich zmagają, ogrom pracy, uległą i twórczą służbę człowieka. Widział nas wszystkich idących przez ziemię i po ziemi, dorzucających do dzieła Bożego coraz to nowe dzieła i wartości.

Życie chrześcijanina — to modlitwa pracy, działania. Św. Paweł przypomina: „Stawiajcie to sobie jako punkt honoru: wieść życie skromne, pełnić swe obowiązki i pracować własnymi rękoma” (1 Tes 4, 11). Kto zaś tego nie realizuje, sprzeniewierza się przykazaniom Bożym.

Módlmy się więc i pracujmy w oczekiwaniu na Tego, który będzie dla nas nie tylko Miłością, lecz i sprawiedliwym Sędzią.

Z życia Kościoła

Uroczystość w parafii pw. Św. Anny w Bielsku-Białej

19 października br. parafia Św. Anny w Bielsku-Białej przeżywała po raz pierwszy w nowym obiekcie parafialnym trzy uroczystości: uczczenia 100-letniej rocznicy zorganizowania przez bpa Franciszka Hodurę Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, 35-ecie utworzenia polskokatolickiej parafii w Bielsku-Białej i 35-ecie święceń kapłańskich proboszcza parafii ks. infułata Henryka Buszki.

Uroczystości odbyły się w kaplicy znajdującej się w nowo wybudowanym domu parafialnym, do którego 11 sierpnia ubiegłego roku zostało przeniesione duszpasterstwo parafii Św. Anny z kaplicy przyzakładowej.

Parafię polskokatolicką Św. Anny w Bielsku-Białej przed 35 laty powołał do istnienia ówczesny Zwierzchnik Kościoła bp prof. Maksymilian Rode. Przez 34 lata duszpasterstwo było prowadzone w przyzakładowej kaplicy. Przez ostatnie 26 lat duszpasterzem parafii jest ks. infułat Henryk Buszka.

Parafia Św. Anny dzięki tak godnemu i doświadczonemu pasterzowaniu proboszcza jest bardzo żywotna nie tylko w niedziele, ale

w codziennym sprawowaniu liturgii. Ksiądz infułat Henryk Buszka — proboszcz i dziekan, dał się poznać bielsko-bialskiej społeczności w swym ekumenicznym i charytatywnym działaniu w opiece nad ubogimi rodzinami, w rozdawnictwie dóbr materialnych bez względu na ich konfesyjną przynależność. Dzięki swym znajomościom wielokrotnie sprowadzał z zagranicy (głównie z Niemiec) wielotonowe TIR-y nie tylko z odzieżą, ale i ze sprzętem domowym (meble, lodówki, wyposażenie kuchni itp.). Ksiądz infułat Henryk Buszka jest znany i szanowany w tamtejszym środowisku.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele najwyższych duchowych Władz naszego Kościoła: bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański — Zwierzchnik Kościoła, bp Jerzy Szotmiller — Ordynariusz Diecezji Krakowsko-Częstochowskiej, bp Wiesław Skołucki — Ordynariusz Diecezji Wrocławskiej, przedstawiciele z innych Kościołów chrześcijańskich, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich oraz ekipa Telewizji Polskiej z Warszawy, z działu ekumenicznego, która filmowała całą uroczystość.

Wierni i sympatycy parafii tłumnie wypełnili kaplicę.

Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył Jubilat Ks. infułat Henryk Buszka w asyście księży infułatów: Ryszarda Dąbrowskiego i Czesława Siepetowskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił bp Wiesław Skołucki. W podniosłym, pięknym Słowie Bożym podkreślił czym jest Powszechny, Apostolski Kościół, którego częścią jest Kościół Polskokatolicki, wyjaśnił teologiczne znaczenie słowa Ecclesia — Chrystusowego kapłaństwa i Jego posługi dla ludu Bożego. Podkreślił osobowość Księdza Infułata Henryka Buszki i jego 35-letnie duszpasterzowanie w Kościele Polskokatolickim, a 26-letnie w parafii Św. Anny w Bielsku-Białej.

Na zakończenie uroczystości słowa życzeń i gratulacji oraz piękne kwiaty przekazali Jubilatowi dostojni Goście duchowni i świeccy.

Słowo arcybiskupie do Jubilata skierował również Zwierzchnik Kościoła bp prof. Wiktor Wysoczański.

Wprowadzenie w liturgię dnia — WIGILIA



Jeszcze rozbrzmiewają pieśni adwentowe.

Jeszcze prosimy:

*„Spuśćcie nam na ziemskie niwy,
Zbawcę z niebios obłoki”.*

Tak prosili też prorocy Starego Testamentu.

Bóg nie milczał.

Usłyszał wołanie. Posłał Syna.

I przemówił przez Niego.

My czekamy też, na Ciebie, Pana.

*A końcowym akcentem tego oczekiwania jest wigilia,
wieczera wigilijna, wieczera „czuwania”,
wieczera rodzinnej wspólnoty.*

*Przy stole wigilijnym,
spotykając się z najbliższymi,
składając życzenia, trzymając w ręku biały opłatek,
pamiętajmy, że nasze czuwanie trwa.*

*Tradycja każe nam przygotować przy stole wigilijnym
jedno miejsce i jedno nakrycie więcej,
bo może ktoś przyjść niespodziewanie.*

Zróbmy w naszych domach, naszych sercach miejsce dla Chrystusa.

Dajmy Mu miejsce.



STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
<ol style="list-style-type: none"> C. Nowy Rok P. Bazylego, Grzegorza S. Danuty, Genowefy N. II N. po Nar. Pańskim Św. Ubogich Pasterzy P. Edwarda, Szymona W. Objawienie Pańskie — Trzech Króli Ś. Lucjana, Rajmunda C. Seweryna, Teofila P. Juliusza, Marceliny S. Jana, Wilhelma N. Chrztu Pańskiego Honoraty, Matyldy P. Arkadiusza, Lucjana W. Hilarego, Weroniki Ś. Feliksa, Domostawa C. Arnolda, Pawła P. Marcelego, Włodzimierza S. Antoniego, Jana N. Rozpoczęcie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijań Małgorzaty, Piotra P. Henryka, Mariusza W. Fabiana, Sebastiana Ś. Dzień Babci Agnieszki, Jarostawa C. Anastazego, Wincentego P. Ildefonsa, Rajmunda S. Św. Tymoteusza, bpa i męczennika Franciszka, Felicji N. Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijań Pawła, Elwiry P. Św. Tytusa, bpa i męczennika Pauli, Tytusa W. Anieli, Jerzego Ś. Juliana, Walerego C. Franciszka, Zdzisława P. Macieja, Martynty S. Jana, Marcelego 	<ol style="list-style-type: none"> N. Ignacego, Brygidy P. M.B. Gromnicznej — OFIAROWANIE PANA JEZUSA Marii, Katarzyny W. Błażeja, Hipolita Ś. Joanny, Weroniki C. Agaty, Adelajdy P. Doroty, Tytusa S. Eugenii, Ryszarda N. Hieronima, Sebastiana P. Apolonii, Nikifora W. Scholastyki, Jacka Ś. Międzynarodowy Dzień Chorych Marii, Lucjana C. Modesta, Eulalii P. Grzegorza, Katarzyny S. Cyryla, Metodogo N. Faustyna, Zygryda P. Roczn. śmierci Bpa Fr. Hodura (+ 1953) Daniela, Juliana W. Aleksęgo, Zbigniewa Ś. Konstancji, Flawiana C. Arnolda, Konrada P. Eustachego, Leona S. Piotra, Eleonory N. Małgorzaty, Marty P. Polikarpa, Izabeli W. Św. Macieja — Apostoła Macieja, Bogusza Ś. POPIELEC Rozpoczyna się okres Wielkiego Postu C. Aleksandra, Mirosława P. Gabriela, Anastazji S. Makarego, Romana 	<ol style="list-style-type: none"> N. I N. W. Postu Albina, Antoniny P. Heleny, Radosława W. Kunegundy, Tycjana Ś. Grzegorza, Kazimierza C. Euzebiusza, Teofila P. Róży, Wiktora S. Felicjy, Parpetui N. II N. W. Postu 101 rocznica zorganizowania PNKK (1897) Beaty, Jana — Dzień Kobiet P. Dominika, Franciszki W. Makarego, Cypriana Ś. Ludostawa, Konstantego C. Bernarda, Grzegorza P. Bożeny, Krystyny S. Leona, Matyldy N. III N. W. Postu Klemensa, Ludwiki P. Hilarego, Juliana W. Zbigniewa, Patryka Ś. Cyryla, Edwarda C. Józefa, Bogdana P. Anatola, Eugenii S. Benedykta, Lubomira N. IV N. W. Postu Bogusława, Katarzyny P. Pelagii, Feliksa W. Gabriela, Marka Ś. ZWIASTOWANIE NMP Marii, Wieńczysława Jerzego, Wojciecha P. Fidelisa, Grzegorza S. Marka, Jarostawa N. III Wielkanocna Klaudiusza, Katarzyny P. Teofila, Zyty W. Pawła, Marka Ś. Piotra, Rity C. Mariana, Katarzyny 	<ol style="list-style-type: none"> Ś. Grażyny, Teodora C. Franciszka, Teodozji P. Ryszarda, Pankracego S. Izidora, Wacława N. NIEDZIELA PALMOWA Wincentego, Ireny P. Celestyny, Wilhelma W. Donata, Jana Ś. Dionizego, Waltera C. WIELKI CZWARTEK Marii, Dymitra P. WIELKI PIĄTEK Michała, Makarego S. WIELKA SOBOTA Filipa, Gemmy N. Zmartwychwstanie Pańskie — WIELKANOC Juliusza, Leona P. Niedziela Wielkanocny Hermenegildy, Marcina W. Justyny, Waleriana Ś. Anastazji, Wacława C. Benedykta, Bernadetty P. Roberta, Rudolfa S. Apoloniusza, Bogustawa N. II Wielkanocna Leona, Adolfa P. Agnieszki, Czesława W. Anzelma, Bartosza Ś. Leona, Łukasza C. Św. Wojciecha — bpa, męczennika Jerzego, Wojciecha P. Fidelisa, Grzegorza S. Marka, Jarostawa N. III Wielkanocna Klaudiusza, Katarzyny P. Teofila, Zyty W. Pawła, Marka Ś. Piotra, Rity C. Mariana, Katarzyny 	<ol style="list-style-type: none"> P. Św. Józefa — Rzemieślnika Józefa, Jeremiasza ŚWIĘTO PRACY S. Atanazego, Zygmunta N. IV N. Wielkanocna NMP — KRÓLOWEJ POLSKI Marii, Antoniny P. Floriana, Moniki W. Ireny, Waldemara Ś. Jana, Judyty C. Ludmiły, Benedykta P. Stanisława, Wiktora Dzień Zwysięstwa S. Grzegorza, Karoliny N. V N. Wielkanocna Izidora, Antoniny Roczn. śm. Bpa J. Padew. (- 1951) P. Franciszka, Ignacego W. Nereusza, Pankracego Ś. Dominika, Serwacego C. Macieja, Bonifacego P. Izidora, Zofii S. Andrzeja, Szymona N. VI N. Wielkanocna Sławomira, Weroniki P. Aleksandry, Eryka W. Mikołaja, Piotra Ś. Bazylego, Bernardyna C. WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE Tymoteusza, Wiktora P. Heleny, Julii S. Iwony, Kryspina N. I N. po Wniebowstąpieniu Joanny, Zuzanny P. Grzegorza, Magdy W. Eweliny, Filipa Dzień Matki Ś. Augustyna, Juliana C. Germana, Jaromira P. Magdaleny, Teodozji S. Wigilia Zesłania Ducha Świętego Feliksa, Ferdynanda N. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO Anieli, Petroneli 	<ol style="list-style-type: none"> P. Grażyny, Jakuba Międzynarodowy Dzień Dziecka W. Marcelina, Mikołaja Ś. Karola, Leszka C. Franciszka P. Bonifacego, Walerii S. Norberta, Pauliny N. TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ Roberta, Wiesławy P. Medarda, Seweryna W. Felicjana, Pelagii Ś. Bogumiły, Małgorzaty C. BOŻE CIAŁO Barnaby, Feliksa P. Jana, Onufrego S. Antoniego, Lucjana N. Elwiry, Walerego P. Jolanty, Bernarda W. Aliny, Justyny Ś. Adolfa, Laury C. Elżbiety, Marka P. Serca Pana Jezusa Gerwazego, Prozatego S. Bogny, Sylwiusza N. Alicji, Alojzego P. Flawiusza, Pauliny W. Wandy, Zezona Dzień Ojca Ś. Narodzenie Św. Jana Chrzciciela Jana, Danuty C. Lucji, Wilhelma P. Jana, Pawła S. MB Nieustającej Pomocy Maryli, Władysława N. Klemensa, Leona P. Św.św. Piotra i Pawła — Apostołów Piotra, Pawła W. Emilii, Lucyny

KALENDARZ KATOLICKI „Rodziny” na rok 1998



LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
<ol style="list-style-type: none"> Ś. Haliny, Mariana C. NAWIEDZENIE NMP Marii, Urbana P. Anatola, Jacka S. Malwiny, Teodora N. Antoniego, Karoliny P. Dominika, Łucji W. Św.św. Cyryla i Metodogo — Patronów Słowian Cyryla, Metodogo Ś. Elżbiety, Edgara C. Weroniki, Zezona P. Amelii, Filipa S. Cypriana, Pelagii N. Gwalbera, Jana P. Eugeniusza, Małgorzaty W. Bonawentury, Marceliny Ś. Henryka, Włodzimierza C. Benedykta, Eustachego P. Aleksęgo, Bogdana S. Kamila, Szymona N. Marcina, Wincentego P. Czesława, Magdaleny W. Praksedy, Wiktora Ś. Św. Marii Magdaleny Marii, Magdaleny C. Apolinarego, Bogny P. Kingi, Krystyny S. Św. Jakuba Apostoła Jakuba, Krzysztofa N. Anny, Grażyny P. Julii, Natalii W. Innocentego, Wiktora Ś. Marty, Olafa C. Julity, Ludmiły P. Heleny, Ignacego 	<ol style="list-style-type: none"> S. Juliana, Piotra N. Alfonsa, Marii P. Lidii, Nikodema W. Dóminiki, Protazego Ś. Marii, Oswalda C. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE Dominika, Jakuba P. Kajetana, Sykstusa S. Dominika, Emiliana N. Jana, Romana P. Bogdana, Wawrzyńca W. Lidii, Zuzanny Ś. Euzebiusza, Klary C. Heleny, Hipolita P. Alfreda, Maksymiliana S. WNIEBOWZJĘCIE NMP — MB ZIELNEJ Marii, Napoleona N. Joachima, Rocha P. Jacka, Mirona W. Heleny, Klary Ś. Bolesława, Juliusza C. Bernarda, Sobiesława P. Joanny, Piusa S. Cezarego, Marii N. Filipa, Wiktora P. Bartłomieja, Jerzego W. Grzegorza, Ludwiki Ś. Marii, Zefiryny C. Józefa, Kalasantego P. Aleksęgo, Augustyna S. Jana, Sabiny N. Róży, Szcześniego P. Bohdana, Rajmunda 	<ol style="list-style-type: none"> W. Bronisława, Idziego Ś. Juliana, Stefana C. Izabeli, Szymona P. Rozalii, Róży S. Doroty, Wawrzyńca N. Albina, Zachariasza P. Melchiora, Reginy W. NARODZENIA NMP — MB SIEWNEJ Marii, Serafiny Ś. Piotra, Sergiusza C. Łukasza, Mikołaja P. Jacka, Prota S. Imienia Maryi Gwidona, Radzimira N. ŚWIĘTO BRATNIEJ MIŁOŚCI Eugeniusza, Filipa P. PODW. KRZYŻA ŚWIĘTEGO Bernarda, Roksany W. MB Bolesnej Marii, Albina Ś. Eufenii, Kornela C. Bernarda, Justyny P. Irmy, Stanisława S. Januarego, Konstancji N. Filipiny, Eustachego P. Św. Mateusza Apostoła Mateusza, Hipolita W. Maurycego, Tomasza Ś. Bogusława, Tekli C. Gerarda, Teodora P. Aurelii, Władysława S. Cypriana, Justyny N. Kosmy, Damiana P. Marka, Wacława W. Michała, Gabriela Ś. Grzegorza, Hieronima 	<ol style="list-style-type: none"> C. Danuty, Remigiusza P. ANIOŁÓW STRÓŻÓW Dionizego, Teofila S. Teresy, Gerarda N. Edwina, Franciszka P. Apolinarego, Placyda W. Artura, Brunona Ś. MB Różańcowej Marii, Marka C. Brygidy, Pelagii P. Bohdana, Dionizego S. Franciszka, Pauliny N. ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RODZINY Brunona, Emila P. Maksymiliana, Eustachego W. Edwarda, Mikołaja Ś. Dominika, Kaliksta Dzień Nauczyciela C. Jadwigi, Teresy P. Ambrożego, Florentyny S. Lucyny, Małgorzaty N. Św. Łukasza Ewangelisty Łukasza, Wiktora P. Piotra, Pelagii W. Ireny, Jana Ś. Hilarego, Urszuli C. Filipa, Korduii P. Ignacego, Teodora S. Marcina, Rafała N. CHRYSYTA — NAJWYŻSZEGO KAPŁANA Hilarego, Kryspina P. Ewarysta, Lucjana W. Sabiny, Wincentego Ś. Szymona, Tadeusza C. Narcyza, Teodora P. Alfonsa, Edmunda S. Augusta, Urbana 	<ol style="list-style-type: none"> N. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH P. DZIEŃ ZADUSZNY Bohdana, Tobiasza W. Huberta, Sylwii Ś. Karola, Olgierda C. Elżbiety, Zachariasza P. Feliksa, Leonarda S. Antoniego, Ernesta N. Wiktora, Seweryna P. Teodora, Ursyna W. Andrzeja, Leona Ś. ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI Bartłomieja, Marcina C. Renaty, Witolda P. Benedykta, Stanisława S. Rogera, Włodzimierza N. Gertrudy, Leopolda P. Marka, Marii W. Grzegorza, Salomei Ś. Romana, Tomasza C. Elżbiety, Seweryna P. Antoniego, Feliksa S. Janusza, Konrada N. CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA Cecylii, Marka P. Felicjy, Klemensa W. Flory, Klemensa S. Erazma, Katarzyny C. Leonarda, Konrada P. Waleriana, Wirgiliusza S. Stefana, Zdzisława N. I N. Adwentu Fryderyka, Saturnina P. Andrzeja, Korfantego 	<ol style="list-style-type: none"> W. Eligiusza, Natalii Ś. Amelii, Pauliny C. Franciszka, Kasjana P. Barbary, Bernarda Dzień Górnik S. Kryspiny, Sabiny N. II N. Adwentu Mikołaja, Emiliana P. Ambrożego, Marcina W. NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP Marii, Wirginii Ś. Leokadii, Wiesławy C. Marii, Julii P. Damazego, Daniela S. Aleksandra, Dagmary N. III N. Adwentu Łucji, Otylii P. Alfreda, Izydora W. Cecylii, Waleriana Ś. Albina, Euzebiusza C. Floriana, Łazarza P. Bogusława, Gracjana S. Dariusza, Gabrieli N. IV N. Adwentu Dominika, Bogumiła P. Jana, Tomasza W. Honoraty, Zezona Ś. Stawomiry, Wiktorii C. WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA Adama, Ewy P. BOŻE NARODZENIE S. Szczepana, Dionizego N. ŚWIĘTEJ RODZINY — JEZUSA, MARYI I JÓZEFA Jana, Cezarego P. Cezarego, Teofilii W. Tomasza, Dominika Ś. Eugeniusza, Sewera C. Sylwestra, Melanii



Ks. dziekan Bogusław Wołyński odprawia Mszę św. za plony roku 1997



Wierni podczas nabożeństwa

Z życia Kościoła

Uroczystości wrześniowe w parafii lubelskiej

W ostatnią niedzielę września, jak co roku, odbyły się w parafii lubelskiej dożynki. Podziękowaliśmy Bogu za plony i owoce ziemi polskiej oraz za to, że w Polsce nie ma głodu. Kobiety z Rozkopaczewa (filia parafii lubelskiej, 33 km od Lublina) uwiły piękny wieniec dożynkowy w kształcie koszyka oraz ofiarowały różne owoce i warzywa. Słowo Boże wygłosił ks.

Sławna piosenkarka — Sława Przybylska



dziek. Bogusław Wołyński. Ukazał wielką świętość chleba:

- Chrystus nauczył nas modlitwy „Ojcze nasz”, gdzie jest zawarta prośba o chleb;
- Chrystus został z nami pod postaciami chleba i wina;
- Chrystus kazał pozbierać ułomki chleba — po cudownym rozmnożeniu 5 chlebów i 2 ryb zebrano 12 koszy ułomków;

Starsze pokolenie pamięta, że:

- Każdy bochenek chleba żegnało się przed jego krojeniem;
- Kromkę chleba, jeżeli upadła, podnosiło się i całowano; — nigdy nie wyrzucało się chleba do śmieci, jego nadmiar oddawało się zwierzętom lub ptakom.

W duchu świętości chleba powinniśmy wychowywać siebie, swoje dzieci i wnuki.

Po wyznaniu wiary w prawdy, przekazane nam przez Boga, nastąpiło wręczenie Sławie Przybylskiej medalu „Serce dla Serc” roku 1997 w dziedzinie rozstawiania imienia Polski. Motywacja wyróżnienia:

„Talentu, otrzymanego od Boga, nie zmarnowałaś. Swoim śpiewem podnosisz ducha, zwyciężając materię. Przywracasz chęć życia. Służysz Polakom w Kraju i za granicą. Jesteś Ambasadorem Polski”.

Po wręczeniu medalu przyniesiono procesjonalnie wieniec, kosz z chlebami (Jan Błazikowski), chleby pojedyncze (dzieci z Domu Dziecka przy ul. Narutowicza, który opiekuje się parafia), owoce i warzywa (Longin Dębicki). W tym czasie na saksofonie grał Łukasz.

Po Komunii św. udzielonej pod dwiema postaciami, Sława Przybylska i jej mąż Jan Krzyżanowski dali krótki występ słowno-muzyczny. Sława Przybylska zaśpiewała dwie piosenki: o dożynkach i Hymn o Miłości św. Franciszka. Ofiarowała też Kościołowi 2 obrazy malowane na szkle. Będą one wisiały obok drewnianej figury Chrystusa Zmartwychwstałego (ofiara Wojciech Siemiona), Matki Bożej Góralskiej (ofiara Jerzego Kuleja), Matki Bożej z Dzieciątkiem malowanej na desce (dar Józefa Miłosza z Kazimierza Dolnego), Matki Bożej z Dzieciątkiem — odlew z mosiądzu (dar Ewy i Lothara Hehnów z Münster). Po Mszy św. tradycyjnie dzieleno chleb i każdy otrzymał kawałek, który z szacunkiem miał spożyć w domu podczas wieczery.

Bogu i Matce Najświętszej niech będą dzięki za tak głębokie, duchowe przeżycia.

Kronikarz parafialny

OCZEKIWANIE — stanowi istotę grudnia

cd. ze str. 3

nioste. O północy — jak wiadomo — zwierzęta rozumieją ludzką mowę i odpowiadają na pytania człowieczym głosem. Według tradycji gospodarz po Wilii idzie z siekierą do sadu, poleciwszy wprzód synowi, by czekał za płotem. Przykłada siekierę do pnia każdego drzewa, pytając srogo: „Będziesz rościć” — Będę! Będę!” — odkrzykuje chłopak i uspokojony tym zapewnieniem gospodarz stawia to pytanie następnej jabłoni. Potem przychodzi do pszczoł. Odkłada siekierę, bo pszczoła jak każde stworzenie, może się obrazić i każdemu z uli kolejno obwieszcza wiadomość, że Chrystus Pan się narodził.

Wieczór świętego Szczepana zwie się „Szczodry wieczór”. W tym dniu bowiem czeladź i rodzina składali życzenia gospodarzowi, czyli „szczodrowali”. (Ostatnio ten zwyczaj został przeniesiony na Nowy Rok). Po obfitym poczęstunku smarowano pułap miodem i gospodarz rzucał w górę ziarna zboża. Jeśli zboże przylgnęło do posmarowanych belek — wróżyło to dobre zbiory. Jeśli odpadło — darmo oczekiwać pomyślnego roku!

„Drzewko” — choinka — śliczna ozdoba świąt Bożego Narodzenia szczyli się starą, jak i kutia, tradycją. Pochodzi od aryjskiego „drzewa życia”, którego ślady w sztuce lub obyczajowości znajdziemy wszędzie dokąd dotarli Ariowie. Ten sam rodowód posiada „moiczek” obnoszony w maju, ten sam „wiecha” umieszczana przez cieśli na ukończonej więźbie dachu.

Niegdyś w polskich chatkach w czasie Godów zawieszano u pułapu ścięty czubek jodły lub świerka, wierzchołkiem ku dołowi, ustrojony tradycyjnie w wydmuszki jaj, piernikowe figurki, jabłka znamionujące zdrowie i „światy” z opłatków. zwyczaj



ten pozostał wyłącznie ludowy. W XIX w. Polacy zachwycili się pochodzącą z Niemiec choinką. Drzewo to stoi w naszych mieszkaniach obowiązkowo do Trzech Króli, dawniej nawet do 2 lutego, czyli do Matki Boskiej Gromnicznej.

Jeśli na świętą Barbarę był deszcz — wróżono, że Pasterka wypadnie po mrozie (i odwrotnie). A jak będzie w tym roku — zobaczymy. W każdym razie przy wigilijnym stole nie może zabraknąć jeszcze jednego, bardzo ważnego zwyczaju — pięknych kolęd, którymi szczyli się każdy naród katolicki.

TERMINARZ NABOŻEŃSTW KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W PR W ROKU 1 9 9 8

Radio BIS — g. 8.00

- 1.01. — CZWARTEK — NOWY ROK
- 15.03. — NIEDZIELA
- 3.05. — NIEDZIELA — KRÓLOWEJ POLSKI
- 11.06. — CZWARTEK — BOŻE CIAŁO
- 4.10. — NIEDZIELA
- 25.12. — PIĄTEK — BOŻE NARODZENIE

AUDYCJE 10-minutowe — Radio BIS

Niedziele — g. 7.45

4 stycznia, 22 lutego, 12 kwietnia, 31 maja, 19 lipca, 7 września, 25 października, 13 grudnia.

AUDYCJE 5-minutowe — II pr. PR

Soboty — g. 23.55

14 lutego, 4 kwietnia, 23 maja, 11 lipca, 29 sierpnia, 17 października, 5 grudnia.

Kolędowanie w ciszy Świątecznej Nocy

PRZYBIEŻELI DO BETLEJEM

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze,

Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
a pokój na ziemi (refr.)

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochetnego, o Boże!

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy!
Których oni nie słyszeli jak żywi,

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają,

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują...

MIZERNA, CICHA, STAJENKA LICHA

Mizerna cicha stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.

Nad Nim anieli w locie stanęli
I pochyleni klęczą,
Z włosy złotemi, z skrzydły białemi
Pod malowaną tęczę.

I oto mnodzy ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana.
Pełni natchnienia, pewni zbawienia,
Upadli na kolana.

Śpi jeszcze senne Dziecię promienne
W ciszy ubogiej strzechy.
Na licach białych, na ustach małych
Migają się uśmiechy.

Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości!
Skończony czas niedoli!
On daje Siebie, chwała na niebie,
Pokój ludziom dobrej woli!



CICHA NOC

Cicha noc, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem,
a u żłóbka Matka święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad Dzieciątka snem,
nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwienie za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud, gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc, narodzony Boży Syn
Pan Wielkiego Majestatu niesie dziś całemu światu
odkupienie win, odkupienie win.

PÓJDŹMY WSZYSCY

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
Do Jezusa, do Panienki!
Powitajmy Maleńkiego
I Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
Od patriarchów czekany.
Od proroków ogłoszony,
Od narodów upragniony.

Witaj, Dzieciąteczku w żłobie,
Wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy,
By nas wyrwać z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony!
Witaj, dwakroć narodzony,
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
A teraz z Maryi człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy.
Ty łączysz w Boskiej Osobie
Dwie natury różne sobie.

O, szczęśliwi pastuszkowie,
Któż radość waszą wypowie?
Czego ojcowie żądali,
Wyście pierwsi oglądali.

O, Jezu, nasze kochanie,
Czemu nad niebios mieszkanie
Przedkładasz nędzę, ubóstwo,
I wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło
Z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z aniołami,
Ponizas się między nami.

NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE

Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie,
I narodziłeś się, Jezu,
W stajni, ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć szedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona,
I poddać z krzyża grzesznikom
Zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć chciałeś
Wszystkim otworzyć swe Serce.
I kres położyć miłośnie
Ludzkiej nędzy, ponieważ.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsce dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy.



OJ, MALUŚKI, MALUŚKI!

Oj, Maluśki, Maluśki, Maluśki, jako rękawicka;
Alboliteż, jakoby kawalecek smyka.

Cy nie lepiej Tobieby, Tobieby siedzieć było w niebie;
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany, nie wyganiał Ciebie.

Tam w ciurnasa wygodna, wygodna, a tu bieda wszędzie;
Ta ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miękkie piernatki,
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubożuchnej Matki.

Tam kukietki jadałeś, z czarnuszką i miodem;
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

Tam pijałeś ceć jak, ceć jakie słodkie małmazyje;
Tu się Twoja gębusia, gębusia też gorzkich napije.

Tam Ci zawsze służyły, służyły prześliczne Janioty;
A tu lezys Sam jeden, Sam jeden, jako palec goły.

Hej, co się więc takiego, takiego, Tobie, Panie stało.
Żeć się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zechciało?
Oj, gdybych ja jako Ty, jako Ty, tam królował sobie,
Nie chciałbym ja przenigdy, przenigdy, w tym spoczywać żłobie.

Chociażby za pańszczyznę, pańszczyznę, i chociażby pono.
Talar jeden i drugi, i drugi, na rękę kładziono.

Albo się więc, mój Panie, mój Panie, wróć do Twej dziedziny.
Albo się zanieść pozwól, zanieść pozwól, do mej chałupiny.
Będiesz się tam miał spyszna, miał spyszna, jako miałeś w niebie;
Mam ja mleka słodkiego, słodkiego, garnusek dla Ciebie...



Refleksje noworoczne



Zanim przekroczymy próg Nowego Roku, nadarza się dla każdego z nas okazja, by podsumować i ocenić miniony rok, a także przygotować się na rok nadchodzący. Oczywiście, trudno byłoby w niniejszym artykule opisać i przeanalizować wszystkie ludzkie pragnienia i dążenia, dlatego zwrócimy tu uwagę na to, co nadaje naszemu działaniu głębszy sens. Zdajemy sobie sprawę z ogromu trudności tkwiących w próbie uchwycenia ludzkiego sensu życia, ale jest przecież czymś nęcącym podjęcie tej próby.

Współczesny człowiek bardzo chętnie rozmawia z innymi ludźmi. Chciałby opowiedzieć o swoich troskach i zmartwieniach czy radościach i marzeniach, a jednocześnie trudno mu znaleźć czas na szczerą rozmowę z samym sobą. Wystarczyłaby przecież chwila zadumy nad własnym życiem, chwila ciszy, w klimacie której można zobaczyć siebie wyraźniej. Dla każdego, kto świadomie chce realizować i przeżywać swoje życie, zawsze aktualna jest myśl Sokratesa „poznaj samego siebie”, a łączy się ona z pytaniem o cel i sens naszego życia. Oczywiście, mówiąc o poznaniu samego siebie nie mamy na myśli jedynie intelektualnego poznania, ale coś więcej, zaangażowanie w to poznanie innych, wyższych władz człowieka. Tylko takie poznanie warunkuje rozwój naszej osobowości. Niestety, współczesny człowiek nie umie spojrzeć na siebie z odpowiedniej perspektywy, aby zdać sobie sprawę z tego, kim jest i do jakiego celu zmierza. Gdy zatrzyma go Bóg i o to zapyta, wtedy będzie już za późno. Powinniśmy wcześniej znaleźć czas, aby zastanowić się nad sensem naszego życia i kierunkiem, w jakim zdążamy. Okres, gdy kończy się jeden, a zaczyna drugi rok jest wyjątkowo korzystnym okresem do takich właśnie, pogłębionych refleksji.

Nad sensem ludzkiego życia zastanawiali się ludzie już od bardzo dawna, czego przykładem może być król Salomon: „Marność nad mar-

nościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami — wszystko marność. Cóż przyjdzie człowiekowi z wszelkiego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem? Pokolenia przychodzą i odchodzą, a ziemia trwa po wszystkie czasy... To, co było, jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie: więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem... Nie ma pamięci po tych, co byli, ani też po tych, co będą, nie będzie pamięci u tych, co będą później” (Ekl 1, 2-11). Człowiek, który nie może znaleźć sensu swojego życia, odczuwa ten brak, męczy się i „boleje”. To chyba miał na myśli św. Paweł, gdy pisał w Liście do Rzymian: „Wszystkie stworzenie współ wzdycha i współ czuje, że jego człowieczeństwu czegoś brakuje, czuje, że jego życiu wymknęło się wiele wartości i czuje niedosyt prawdziwie ludzkich przeżyć.

Salomon — szukając sensu własnego życia — miał nadzieję, że znajdzie go w mądrości. „I skierowałem umysł swój ku temu, by zastanawiać się i badać, ile mądrości jest we wszystkim, co dzieje się pod niebem. To przykre zajęcie dał ludziom Bóg, by się nim trudzili. Widziałem wszelkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem. I oto wszystko to marność i pogoń za wiatrem” (Ekl 1, 13-14). A więc Salomon nie znalazł w pogoni za mądrością sensu dla swego życia, gdyż — jak wszystkie ziemskie cele — mądrość nie może wypełnić bogatych potrzeb człowieczeństwa. Sa-

lomon nie znalazł również sensu dla swojego istnienia w rozrywce i bogactwie. „Rzekłem w swym sercu: Nuże! Doświadczę radości i zażyję szczęścia. Lecz i to jest marność... Nagromadziłem też sobie srebra i złota i skarby królów i krain... I stałem się większym i możniejszym niż wszyscy... I spojrzełem na wszystkie moje dzieła, jakich dokonały ręce moje, i na trud, jaki sobie przy tym zadałem. A oto: wszystko to marność i pogoń za wiatrem” (Ekl 2, 1-11).

Salomon szukał i innych ziemskich celów, aby nadać własnemu życiu sens, ale za każdym razem powtarzał, że wszystko to „marność”. Po licznych doświadczeniach doszedł wreszcie do wniosku, że „Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek” (Ekl 12, 13).

Również współczesny człowiek, tak jak gdyby doświadczenia Salomona nie istniały, sam sobie szuka właściwej drogi swego życia. Często błądzi i jest zrozpaczony, ale wciąż od nowa próbuje, gdyż wierzy, że znajdzie w końcu ten cel, który nada jego życiu prawdziwie ludzki wymiar i sens życia.

Sytuacja człowieka pozbawionego sensu swego istnienia byłaby bezнадziejna, gdyby człowiek w tych poszukiwaniach był osamotniony. Bóg czuwa jednak nad każdym człowiekiem i wskaże mu drogę, podobnie jak Abrahamowi, który wyruszył objąć w posiadanie ziemię i „wyruszył nie wiedząc dokąd idzie” (Hbr 11, 8). Dopiero głęboka wiara ukazała Abrahamowi właściwy kierunek, gdyż „chodzimy dzięki wierze, a nie dzięki temu, co widzimy” (2 Kor 5, 2).

Bóg, który jest Miłością — to jest najwyższy cel człowieka. Jedynie na drodze ku Niemu nasze życie nabiera sensu. Człowiek może dojść do Boga jedynie przez Jego Syna, Jezusa Chrystusa, który dobrowolnie ofiarował się za nasze grzechy na krzyżu. Jeżeli przyjmiemy Chrystusa i uznamy Go naszym Zbawicielem, wówczas On oczyści nas z grzechów i staniemy się zdolni do osiągnięcia celu, do którego zostaliśmy stworzeni, i do którego podświadomie tęsknimy i świadomie dążymy.

„Oblecćcie się w tklive miłosierdzie, dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie wzajemnie, jeśli by ktoś zawinił przeciwko wam... A ponad wszystko kierujcie się miłością, która jest spójnią wszystkich cnót. Niech w sercach waszych panuje pokój Chrystusowy, do którego zostaliście powołani, by tworzyć jedno Ciało” (Kol 13, 12-15). Pomyślmy o tym, o sobie — i niech ten następny rok będzie dla nas — poza aspiracjami zawodowymi — rokiem dążenia do sensownego, zbawczego działania, przybliżającego nas do Chrystusa.

 * *W dzień Bożego Narodzenia* *
 * *radość wszelkiego stworzenia!* *
 * *Więc niech pełnia tej radości* *
 * *zawsze w sercach dobrych gości!* *

Jakiś we Wilija, takiś cały rok.

*

Wigilia piękna, a jutrznia jasna, będzie stodoła ciasna.

*

Gdy pasterka jasna, to komórka ciasna.

*

W Wigilię mróz, będzie siana wóz.

*

Jak we Wilie gwiazdy świecą, kury dobrze jajka niesą.

*

Jeśli dzień wigilijny pogodny, będzie roczek urodny.

Co wróżą święta

Jak we Wilia z dachu ciecze, zima długo się przewlecze.

*

Jaka Wigilia, taki styczeń.

*

Pogoda na Wigilię Narodzenia do Nowego Roku się nie zmienia.

*

Gdy jutrzienka przed Gody długo świeci, chleba mają dosyć boże dzieci; gdy zniknie gdzieś w załonie, nastąpią lata płone.

*

Gdy się Chrystus przed pełnią rodzi, w następny rok urodzaj dogodzi.

*

Śnieg w Gody niesie urody.

*

Jeśli śnieg, gdy Bóg się rodzi, owoc bardzo się obrodzi.

*

Zielone Boże Narodzenie, a Wielkanoc biała, w polu uciecha mała.

*

Boże Narodzenie po wodzie, Wielkanoc po lodzie.



Kiedy Gody mróz pościna, na Wielkanoc chlapanina.

*

Gdy choinka tonie w wodzie, jajko toczy się po lodzie, a gdy choinka stoi na lodzie, jajko pewnikiem utonie w wodzie.

*

Na Boże Narodzenie masz lutego widzenie.

*

Na Boże Narodzenie mróz, szykuj, chłopie, wóz.

*

Na Boże Narodzenie rozstajanie, szykuj, chłopie, sanie.

*

Gdy na Szczepana błoto pokolana, na Zmartwychwstanie wytoczym sanie.

*

Jak się upije na święty Szczepan, to na drugiego świętego Szczepana pijanny.

*

Pogoda marcowa taka jak i Szczepanowa.



rodzina

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików, Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji i administracji: ul. Czardasza 16/18, 02-169 Warszawa, tel. 846-72-74. Wpłać na prenumeratę nie przyjmujemy. Cena prenumeraty: 1 półrocze — 6 zł. Warunki prenumeraty: 1) w miastach, w których znajdują się Oddziały Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. Nr konta bankowego: PBK S.A. XIII O. W-wa Nr 370044-16551. — Prenumerata w tych oddziałach. 2) osoby zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy „RUCH” S.A. opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Terminy przyjmowania prenumeraty: od dnia 10 listopada na 1 półrocze roku oraz cały rok następny; do dnia 5-go każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty roku bieżącego. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Druk: Zakład Poligraficzny Instytutu Wydawniczego im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ul. Czardasza 16/18. Zam. 54/97.

Wielce Czcigodni Księża i Szanowni Państwo

Pragniemy polecić wszystkim naszym Drogim Czytelnikom książkę bpa Ursa Küry'ego pt. *Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia*, która została przetłumaczona i opracowana naukowo pod kierunkiem bpa prof. dr hab. Wiktora Wysoczańskiego, Książka ukazała się w uznanej, wielotomowej serii *Kościół święty*. Autor — bp Urs Küry (1901-1976) — profesor Uniwersytetu w Bernie, znakomity znawca starokatolicyzmu, historyk Kościoła, przedstawia nam utrzymany na wysokim poziomie wykład z zakresu podstaw historii, teologii i ekumenii starokatolickiej; jest to zwięzła i przystępna prezentacja myśli starokatolickiej. Książka przeznaczona jest nie tylko dla pracowników naukowych i studentów, ale dla wszystkich osób zainteresowanych starokatolicyzmem. W przedmowie do polskiego wydania, bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański napisał: „Myśl o wydaniu tej książki czołowego teologa starokatolickiego, bpa U. Küry'ego, w wersji polskiej nurtowała mnie od czasu studiów na Chrześcijańskokatolickim Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Bernie w roku akad. 1971/72. Jednakże realizację tego zamiaru musiałem z roku na rok odkładać ze względu na inne prace, wśród których należy wymienić zwłaszcza przygotowanie rozprawy doktorskiej (1982) i habilitacyjnej (1984) oraz zajęcia i obowiązki związane z zajmowaniem stanowiska prorektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie w latach 1987-1990, a następnie rektora tejże Uczelni w latach 1990-1996”.

Jest to pierwsze polskie wydanie, oparte na trzecim wydaniu niemieckim, które zostało w znacznym stopniu zmienione i uzupełnione. Wydanie polskie jest poprawione i uzupełnione; zawiera napisany przez bpa W. Wysoczańskiego tekst zatytułowany: *Poiskokatolicyzm. Geneza, dzieje, położenie prawne oraz rozszerzone noty biograficzne i bibliograficzne*, a także najważniejsze dokumenty starokatolickie.

Urs Küry, *Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1996, s. 748, cena 30 zł; oprawa twarda — 33 zł.

URS KÜRY

KOŚCIÓŁ STAROKATOLICKI

HISTORIA
NAUKA
DĄŻENIA

Chrześcijańska Akademia Teologiczna

Zamówienia prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej
00-246 Warszawa, ul. Miodowa 21
tel. 831-15-48

BRACIA, PATRZCIE JENO

(kolęda)

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada;
Niechaj nimi Pan Bóg włada,
A my do Betlejem.

Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga:
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
śpieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte
w żłobku Panię znakomite

